

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA:

MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4-80 — z dostawą 5-30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 — ZAGRANICĄ 7-00 Zł.
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

Ciche groźby.

Pierwsze przemówienie ministra spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej dra Stresemanna, wygłoszone w Reichstagu po paru miesięcznej chorobie i wynikającej ztąd przerwie w urzędowaniu, zawiera szereg momentów interesujących. Wybitny taktyk, którym jest dr. Stresemann zarówno na terenie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej, wyzyskał tę okazję ponownego niejako debiutu politycznego, aby dać resumé zaszłych w czasie jego choroby i urlopu wypadków, oraz swój na nie pogląd. Mimo, że minister z góry zaznaczył, że za politykę zagraniczną niemiecką, w czasie swego urlopu prowadzoną, bierze pełną odpowiedzialność, przecie dłuższa pauza odświeża, można powiedzieć, pozycję ministra, pozwalała mu z pewnego dystansu traktować dotychczasową linię polityczną. Ponieważ jednak kierownik niemieckiej polityki zagranicznej jest człowiekiem zręcznym i ostrożnym, tedy zmiana nastroju, pożądana, jego zdaniem, ze względów zewnętrznych i wewnętrznych, nie mogła się wyrazić w dobitniejszej zmianie kursu, lecz tylko w innym ugrupowaniu odcieni. A zmiana ta odcieni zaznacza się przewagą barwy czarnej, poza którą występuje niezadowolone i ciche groźby.

Stan problemu ewakuacji Nadrenji wydaje się dr. Stresemannowi niezadowolającym, a charakteryzując go używa śmiałego określenia, że jest to „krok wstecz, który podcina wiarę Niemiec w dobrą wolę strony przeciwnej.“ Dr. Stresemann w dalszym ciągu kategorycznie stwierdza, że za szybszą ewakuację Nadrenji, która jego zdaniem prawnie się Niemcom należy, nie myśli płacić żadnymi politycznymi, czy ekonomicznymi ustępstwami. Wolno wątpić, czy tego rodzaju stanowisko nastrosi przychylnie p. Poincarégo, — którego poglądy w tej sprawie są wręcz sprzeczne z niemieckimi.

W kwestii reperacji dr. Stresemann podkreśla, że jego zdaniem kwestja ta powinna być traktowana oddzielnie, bez związku z żadną inną, w tym wypadku z problemem ewakuacji.

Wyraża również niezadowolone i zaniepokojenie z powodu paktu francusko-angielskiego w sprawie rozbrojenia morskiego, widząc w tem zaczątek konstelacji mocarstw groźnej dla Niemiec. A logicznym wnioskiem z tych przesłanek jest stwierdzenie, że dotychczasowe próby współpracy Niemiec z państwami zachodnimi, z których wyników Niemcy, jak z przemówienia ministra wynika, są niezadowolone, nie wykluczają pokojowego porozumienia z innymi państwami. Cień Sowietów i kooperacji rosyjsko-niemieckiej zawisł nad temi słowami, które mają być i ostrzeżeniem i groźbą.

Minister Stresemann nie wysadził wprawdzie w powietrze mostów porozumienia Niemiec z państwami zachodnimi, ale dał w sposób wyraźny do zrozumienia, że komunikacja po nich staje się coraz trudniejsza i że nie brak materiałów wybuchowych, które w danej chwili mogą je uczynić zupełnie niezdatnymi do użytku.

Obrady Komisji Budżetowej.

Warszawa, 19 listopada. (PAT.). Dziś o godz. 11-tej rano w obecności Ministra Skarbu Czechowicza i wiceministra Grodyńskiego rozpoczęła swe obrady komisja budżetowa.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, zabrał głos pos. Woźnicki oświadczając w imieniu Wyzwolenia, P. P. S. i Stronnictwa Chłopskiego,

Referat sprawozdawcy generalnego.

Sprawozdawca generalny poseł Krzyżanowski, zagajając rozprawę odpowiedział na niektóre zarzuty, podnoszone na plenum Sejmu, oraz uzupełnił swe wywody sejmowe. Co się tyczy zarzutu, że pożyczka stabilizacyjna nie okazała się kluczową, mówca zaznaczył, że polityka Ministerstwa Skarbu, którego wytrwałość doprowadziła do zaciągnięcia pożyczki stabilizacyjnej, była korzystna dla Państwa. Zapas walut i dewiz w Banku Polskim spadł zaledwie o 100 milionów, wobec czego niebezpieczeństwo biernego bilansu handlowego zostało zażegnane. Pozycja Banku Polskiego jest nadzwyczaj silna i cieszy się zaufaniem. Przechodząc do sprawy przyływu kapitałów zagranicznych mówca przyznaje, że takiego przyływu kapitałów, jakiegoby nam potrzeba, nie mamy, a dowodem tego fakt, że stopa procentowa nietylko się nie obniżyła, ale wzrosła. Niewątpliwie dojdziemy także do znizki stopy procentowej przy odpowiedniej polityce finansowej. Wobec wysokiej stopy Rząd powinien unikać przeciążenia podatkowego. Mówca z radością wita zapowiedź Rządu obniżenia podatku obrotowego, gdyż właśnie ten podatek najbardziej podbija stopę procentową. Wzrost stopy procentowej z powodu zbyt słabego dopływu kapitałów zagranicznych jest zjawiskiem niezależnym od Rządu. Podobną rzecz obserwować można na całym świecie. Pewne przesilenie — zdaniem mówcy — istnieje, lecz winy nie można przypisywać Rządowi. Przesilenie jest wyrazem naszego silnego rozwoju gospodarczego, którego tempo przerasta poniekąd nasze możliwości. Podobna sytuacja jest w Niemczech, gdzie finansisci doradzają wstrzymanie rozmachu życia finansowego. Rząd prowadzi akcję zmierzającą do uzyskania nowej pożyczki, do stworzenia jednego waloru, któryby zastąpił wszystkie inne i miał łatwy zbyt zagranicą. Akcja ta powinna dać dobre rezultaty i niewłaściwe jest zwalczanie jej. Przechodząc do sprawy pożyczki wewnętrznej mówca podkreślił, iż wskazana

że przedstawiciele wymienionych klubów nie uważają za możliwe dla siebie przyjęcie referatów z wyjątkiem tych działów, które dotyczą kontroli nad władzą wykonawczą, a mianowicie budżetu Najw. Izby Kontroli, oraz Sejmu i Senatu.

Po tem oświadczeniu dokonano podziału referatów,

byłaby nowa emisja pożyczki premiowej w wysokości 100 milionów, na co Rząd powinien wnieść do Sejmu wniosek o odpowiednie pełnomocnictwa. Pożyczka powinna być użyta w połowie na konwersję dolarówki, która stała się przedmiotem spekulacji, w połowie zaś na zasilenie życia gospodarczego. Zarzucano Rządowi, że nie skorzystał z upoważnienia przeznaczenia 100 milionów złotych na cele rolnictwa. W gruncie rzeczy jednak zrobił Rząd jeszcze więcej, zasilając Bank Rolny. Rząd ma zamiar wystąpić z kredytami podatkowymi, pozatem czy ni inne wkłady, by zasilić Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny. Mówca oblicza, że Rząd od 1 stycznia 1927 do 30 września 1928 tj. w ciągu 21 miesięcy zasilił oba banki kwotą 220 milionów, a oprócz tego skłonił P. K. O. do kupna listów zastawnych za 109 milionów, nie można więc powiedzieć, żeby Rząd nie robił niczego dla interesów rolnictwa. Mówca utrzymuje, że Rząd uczynił raczej za wiele, niż za mało. Co się tyczy 15-proc. dodatku dla urzędników, Rząd słusznie zrobił wstawiając tę pozycję do budżetu i to bez klauzuli »w miarę rozporządzalnych funduszy«, którą Sejm był uchwalił. Przedmiotem obrad komisji będzie zapewne także kwestja podwyżki dla urzędników. Rząd zapowiada, że w miarę rozwoju dochodów, gotów jest te 15 proc. jeszcze podwyższyć. Poruszono tu — mówił w zakończeniu poseł Krzyżanowski — kwestję, czy Polska jest dziś państwem etatystycznym, czy nie. Minister skarbu oświadczył, że nie widzi etatyzmu szkodliwego. Minister sądzi, że rozszerzenie zakresu działania Państwa nie jest szkodliwe i łączy się z pobudzeniem inicjatywy prywatnej. Kwestja etatyzmu w przyszłym roku zostanie w takim wypadku dokładnie wyswieślona. Dynamika rozchodów i wydatków jest taka, że wydatki rosną szybciej, niż dochody tak, że możliwość działania skarbu jest mniej elastyczna, niż przedtem. Etatyzm polski zda więc w przyszłym roku egzamin z tego, czy jest szkodliwy.

Dyskusja.

Poseł Czetyrtyński oświadczył, że przemówienie generalnego referenta daje pełniejszy obraz, niż w roku przeszłym. Przemówienie to nosiło charakter krytyczny. Za tę krytykę i my i cały Rząd winniśmy być wdzięczni posłowi Krzyżanowskiemu. Mówca uważa za konieczne zmniejszenie rozpędu wydatków. Mówca uważa, że budżet jest za wielki, powinnismy więc dążyć do tego, aby przez szereg lat budżet się nie zwiększał.

Poseł Rataj domaga się wyjaśnienia od Rządu w sprawie wykonania

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.

Warszawa, 19 listopada. (PAT.) Dnia 19. b. m. w godzinach wieczornych odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów prof. Bartla posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym załatwiono cały szereg spraw bieżących. Komitet między innymi przyjął wniosek Ministra Rolnictwa w sprawie wprowadzenia cla przywozowego na pszenicę w wysokości 15 złotych od 100 kg. oraz wniosek Ministra Komunikacji w sprawie sprzedaży konsorcjum rumuńskiemu 100 parowozów z inwentarza P. K. P.

DEMENTI.

Warszawa, 19 listopada. (PAT.). Polska Agencja Telegr. upoważniona jest do stwierdzenia, że informacje, podane przez biuro Wolfa za prasą sowiecką o rzekomym planie uzupełniającym do polsko-rumuńskiego paktu gwarancyjnego z dnia 26 marca 1926, a zawierające szereg fantastycznych szczegółów wojskowych, są całkowicie zmyślone.

O WZNOWIENIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH POLSKO-NIEMIECKICH.

Berlin, 20. listopada. (PAT.) „Berl. Tageblatt“ zapowiada wznowienie rokowań handlowych polsko-niemieckich w dniach najbliższych. Wznowienie to nastąpi w formie osobistego spotkania się między przewodniczącym delegacji niemieckiej dr. Hermesem i Min. Twardowskim. W toku nowopodjętych rokowań Niemcy zaproponują Polsce pewne określone koncesje pod warunkiem, iż Polska zdecyduje się na zajęcie stanowiska w sprawie listy niemieckich życzeń, dotyczących importu przemysłu niemieckiego. „Berl. Tageblatt“ podnosi, iż wznowienie rokowań poprzedzone jest bardzo uciążliwymi konferencjami, zwłaszcza z Ministrami żywienia i rolnictwa, które zmierzają do stworzenia znośnych podstaw, koniecznych do podjęcia rokowań.

RAPORT P. DEWEYA.

Warszawa, 19 listopada. (AW). Świeżo ukazał się w języku angielskim raport amerykańskiego doradcy finansowego Rządu Polskiego Ch. Deweya za III. kwartał r. b. Najobszerniejsza część tego raportu poświęcona jest sprawie reformy systemu podatkowego. P. Dewey stwierdza, że polski system podatkowy, zbyt szybko stworzony, nie jest zadowolającym. Wadliwy jest jego zdaniem — podział kompetencji i podatków między władzami centralnymi a samorządami. Podatek obrotowy — zdaniem Deweya — nierównomiernie obciąża różne rodzaje handlu i nie powinien być zachowany w obecnej formie jako jedna z podstaw naszego systemu podatkowego. Dochody z podatku gruntowego są wskutek uprzywilejowania drobnego rolnictwa stanowczo za niskie. P. Dewey stwierdza, że nadmierne opodatkowanie przemysłu i handlu hamuje wywóz i wpływa na zwiększenie się przywozu.

MORD POLITYCZNY.

Paryż, 19 listopada. (ATE). Donoszą z Metz, że w miejscowości Jouef zamordowany został we własnym mieszkaniu włoski ksiądz Caravassi. Sprawców dotychczas nie ujęto. Prawdopodobnie zachodzi tu akt zemsty ze strony antyfaszystów.

